

JAN JANCZAK

ur. 1935; Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Osmolice, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska ; współczesność ; pszczoły ; życie pszczoł ; pszczelarstwo ; jad pszczoły ; zachowanie się w pasiece ; zapachy ; wychów matek pszczelich ; wymiana matek pszczelich ; pasieka Jana Janczaka w Osmolicach

Pszczoły

Pszczoły reagują na wszelkie zmiany w otoczeniu ula. Jeżeli pojawia się człowiek, natychmiast jest rejestrowany przez strażniczki. Jeśli porusza się energicznie, macha rękami czy wykonuje nieskoordynowane ruchy, wzbudza zainteresowanie tych pszczoł, więc one dokonują lotu orientacyjnego. Jeżeli ktoś zostanie w bezruchu, to po takim rozpoznaniu w zasadzie dają mu spokój. Czasem bywa tak, że od razu zaatakują, ale to zależy od momentu w sezonie. Najbardziej bronią swoich gniazd po zakończonych pożytkach, na jesieni. Wtedy też jad pszczoł jest najsilniejszy.

Pszczoły mają swoje pasy startowe, zupełnie jak samoloty na lotniskach. Jeżeli ktokolwiek się znajdzie w tym pasie startowym, jest atakowany. Dolatując do ula na odległość 2-3 metrów, pszczoły „wyłączają silnik”, czyli lecą bezwładnie na ścianę ula albo mostek wylotowy. Jeżeli na trasie tego lotu pojawia się człowiek, to pszczoły mogą na niego wpaść. Nie zawsze są w stanie go wyminąć. Dlatego podchodząc do ula, trzeba stanąć z boku i popatrzeć, którędy pszczoły latają. Jeżeli zajdzie potrzeba przejścia przez tor lotu, trzeba to zrobić bardzo płynnie. Wtedy najwyżej któraś pszczoła usiądzie, ale za chwilę się poderwie i odleci – chyba, że wplącze się we włosy. Wtedy już może być problem, bo to ją niepokoi i podrażnia.

Pszczoły są bardzo wrażliwe na różnego rodzaju zapachy, na przykład pot. Jeżeli pszczelarz prowadzi wychów matek, systematycznie dba o to, żeby eliminować złośliwce. To jest prosta sprawa, bo wymienia się matkę w tej rodzinie i już następne pokolenia są takie, jak powinny być.

Po pasiece chodzę bez stroju. Wszyscy moi znajomi kiedyś bali się pszczoł – jak im

jedna przeleciała koło ucha, to zaraz uciekali. A przecież to jest ich środowisko życia, wobec tego trudno, żeby ich tam nie było. To jest ich pasieczysko, na którym wykonują różnego rodzaju loty w wielu kierunkach. Tak samo wychodząc na ulicę wiemy, że tędy jeżdżą samochody. Trzeba po prostu przyjąć do wiadomości, że tak jest.

Dobrze jest mieć kolory, które nie drażnią pszczół, czyli najlepiej pastelowe. Intensywne barwy wzbudzają zainteresowanie. Pszczoły odróżniają zaledwie kilka kolorów. W pasiece nie powinno się uderzać ani pukać w ul, bo to powoduje reakcję natychmiastowej obrony gniazda. Natomiast jeżeli się przechodzi poza pasem lotów pszczół, to nie ma większej obawy, że zaatakują – chyba, że jest to okres bezpożytkowy albo są podrażnione.

Data i miejsce nagrania	2016-09-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"